

GŁOS MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE

Rok I

Płock, Czwartek 23 lutego 1933 r.

Nr. 41

Redakcja i Administracja: Płock, Kolejowa 15, tel. 47. P. K. O. nr. 63033. Redakcja przyjmuje od 9—11 i od 5—6 po poł.

Mała Liga Narodów.

Fakt dokonany. W Europie powstała nowa Liga Narodów: Mała Ententa. Uchwały powzięte w Genewie przez ministrów Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii stanowią bezspornie jeden z najważniejszych wypadków politycznych ostatnich czasów.

Ze zwykłego związku sojuszniczego przeszła się t. zw. Mała Ententa w blok państw o zupełnie specjalnym charakterze. Można śmiało powiedzieć, że powstała nowa Liga Narodów z własnym organem i z własną jednolitą polityką międzynarodową.

Nowa Liga Narodów posiadać będzie radę naczelną, a obok niej stały sekretariat w Genewie, wreszcie radę ekonomiczną.

Polityką zagraniczną kierować będzie rada naczelna. Traktaty polityczne, a nawet niektóre ekonomiczne będą mogły być zawierane przez poszczególne państwa Małej Ententy za jednogólną zgodą rady naczelnej.

To postanowienie o wspólnej, jednolitej polityce zagranicznej nadaje państwom Małej Ententy zupełnie odrębny i wyjątkowy charakter.

Co skłoniło te państwa do bloku w takiej formie? Prasa europejska różne snuje na ten temat domysły. Jak z posunięć tej nowej Małej Ligi Narodów można wynioskować, Mała Ententa powstała jako odpowiedź na wzmagającą się w ostatnich czasach kampanję rewizjonistyczną. I trzeba przyznać, że mądra i logiczna to odpowiedź.

Stworzenie Małej Ententy wywołało konsternację w całej Europie. Konsternacja powstała zwłaszcza w tych państwach, które sądziły, że państwa środkowo-europejskie na nagonkę rewizjonistyczną państw będą biernie. Tymczasem nastąpiła reakcja. Logicznie biorąc, rzecz zresztą zupełnie zrozumiała. Na każdą akcję idzie reakcja.

Niedawno prasa doniosła o sojuszu włosko-niemiecko-węgierskim. Wiadomość ta wywołała w świecie politycznym Europy żywe komentarze. Wprawdzie Mussolini zaprzeczył tej wiadomości, ale zaprzeczeniu temu niewiele daje wiary. Za głośno mówią o tem niektóre fakty, choćby dowód broni włoskiej do Węgier.

Na akcję tych trzech państw konsekwentnie zrodziła się reakcja innych trzech państw, zainteresowanych sąsiadów.

W Europie środkowej wytworzyła się z tego powodu nowa do pewnego stopnia sytuacja. Nie może to być obojętne dla Polski. I sądzić należy, że do ogólnej polityki antyrewizyjnej Małej Ententy Polska stosunkuje się jak najbardziej pozytywnie. Przecież alski rewizjonizm, wychodzący z Berlina skierowane są w pierwszym rzędzie na nasze granice. *Mir.*

Na Dalekim Wschodzie

wojska japońskie idą naprzód.

Z Tokio donoszą, że wojska japońskie zajęły miasto Peipien. Przed wycofaniem się z miasta Chińczycy zniszczyli kilka gmachów rządowych, oraz dwa arsenały.

Pogorszenie się stanu zdrowia burmistrza Czermaka.

W stanie zdrowia burmistrza Czermaka nastąpiło nagłe i nieoczekiwane pogorszenie. Temperatura podniosła się bardzo znacznie. Stan zdrowia rannego budzi bardzo poważne zaniepokojenie.

Wojska japońskie posuwają się w kierunku Lunszu, stającą z oddziałami straży chińskich zacięte walki.

Sytuacja wojsk chińskich staje się coraz krytyczniejsza, zwłaszcza, że dowódca 4 ej dywizji ochotników chińskich działających na terenie Dżehol, Liu Kuei Tang, przeszedł na stronę wojsk mandżurskich z 15.000 żołnierzami i już wziął udział w działaniach wojennych przeciwko wojskom Czang-Tsue-Liang. Zdrada gen. Tanga zrobiła wielkie wrażenie wśród jego dawnych kolegów.

Chorwacja nie uznaje terroru panującego systemu państwowego.

Sekretarz generalny chorwackiego ruchu narodowego dr. Kruhenicz wystosował do czechosłowackiego min. spraw zagranicznych list, w którym w związku z nowym paktem Małej Ententy oświadcza:

„Uważam za swój obowiązek zakomunikować panu w moim charakterze sekretarza generalnego chorwackiego ruchu narodowego Chorwackiej Partii Chłopskiej co następuje: Pan Jęflic

jest min. spraw zagranicznych rządu, który przyszedł przez brutalną przemoc do władzy i tylko przez gwałt może się utrzymać, nie przedstawia nic więcej, jak tylko brutalną przemoc, oraz może działać jedynie we własnym imieniu. Dyktatorski rząd króla Aleksandra nie ma prawa przemawiać w imieniu chorwackiego narodu i w imieniu tego narodu przyjmować zobowiązania”.

Straszny wypadek wybuchu petardy wczasie ćwiczeń wojskowych w Sanoku.

We wtorek wydarzył się w Sanoku wstrząsający wypadek.

W czasie ćwiczeń pionierskich 2 p. saprów, sierżant mający wykładowy dla żołnierzy o używaniu petardy, upuścił przypad-

kowo petardę z zapalonym lontem na puszkę z prochem.

Nastąpił straszliwy wybuch. 14 żołnierzy zostało rannych, w tym 7-miu bardzo ciężko.

Łeż rannych opatrzone na miejscu, resztę odwieziono w groźnym stanie do szpitala wojskowego w Przemyślu.

Szlachetny gest Polaka za Oceanem.

Prasa amerykańska donosi o niezwykle szlachetnym postępcu polskiego właściciela domu Michała Sypniewskiego, na przedmieściu nowojorskim Elm Park.

Gdy miejski komitet pomocy dla bezrobotnych przesłał sędziemu Sypniewskiemu czek na pokrycie czynszu jednego z jego lokatorów, Sypniewski czek ten zwrócił, oświadczając:

„Lokatorzy ci mieszkają w moim domu już od tylu lat, że właściwie wypłacili mi całą wartość domu. Są to uczciwi ludzie, a że dziś nie mają pracy i nie mogą mi płacić, to nie ich wina. Sądzę, że obowiązkiem moim jest pomóc im i czynsz ten im darować”.

Samoloty włoskie dla Węgier.

„Echo de Paris” donosi, że według informacji uzyskanych z najlepszego źródła, francuskie min. spraw zagr. zbiera w sprawie dostarczenia Węgrom włoskich samolotów wojskowych ostatnie informacje z celu podjęcia w porozumieniu z rządami Małej Ententy demarche w Rzymie i w Budapeszcie.

Dziennik dodaje, że wysoka osobistość ze sfery odpowiedzialnych potwierdziła prawdziwość danych, przytoczonych przez prasę w sprawie samolotów.

Należy stwierdzić, że pomimo to zaproszono w Rzymie, skąd

Milowemi krokami

W Niemczech rozszalała się pogłoska, że Hitler chce obalić Hindenburga... za jego zgodą.

Sowiecki lotnik uciekł na bojowym samolocie do Polski.

W Gdańsku wprowadzona ma być policja polska, jeżeli nie będzie zapewnione bezpieczeństwo publiczne.

W Ameryce wykryto nową próbę zamachu na prez. Roosevelta.

W POLSCE.

W Poznaniu sensacją dnia jest aresztowanie bogatego żyda niejakiego Nachmana Serebryjskiego za defraudację około 160.000 zł.

W Warszawie pracownicy miejscy mają dziś urządzić przed Radą Miejską demonstrację na znak protestu przeciw niewypłacaniu pensji.

W Rybniku na Śląsku toczy się proces komunizacyjny. Oskarżeni uprawiali swoją robotę wyrotową zwłaszcza w towarzystwach esperanckich.

Na terenie powiatu rybnickiego straż graniczna „nakryła” 3 bandy przemytników eteru z Niemiec. Skonfiskowano 360 litrów eteru.

We Lwowie dokonano zuchwałego włamania do jednego z największych sklepów jubilerskich. Włamywacze skradli różną biżuterię na około 50.000 zł.

W Siedlcach Sąd doraźny skazał na śmierć niejakiego Modrzejewskiego za mord rabunkowy.

Pod Murczynem na Pomorzu znaleziono w rowie zwłoki 75-letniego St. Cyganka ze Żnina. Zmarł z wycieńczenia i głodu.

Na Górnym Śląsku wisi w powietrzu strajk w całym górnictwie.

W Łodzi aresztowano znów kasjera kolejowego.

W Warszawie mówią głośno, że ministrem skarbu ma być poseł Miedziński.

otrzymano odpowiedź, że są to samoloty, które zabłądziły. Należy więc działać tylko w Rzymie i Budapeszcie, podkreśla dziennik.

Wybory w Niemczech pod znakiem krwi.

Agitacja wyborcza w Niemczech przybiera rozmiały krwawych walk na noże i rewolwery. Policja stoi na ulicach hitlerowców. Dochodzi do krwawych scen.

Jest wielu rannych i zabitych.

Oświadczenie rektorów.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Kutrzeba, rektor Akademii Górniczej Bielski, i rektor Akademii Sztuk Pięknych Mehoffer, ogłosili oświadczenie, w którym dobitnie prosią komunikat agencji „Iskra”. W komunikacie, ogłoszonym przez tę agencję, podano, że „skreślenie z list słuchaczy uniwersytetów studentów, którzy nie opłacili czesnego, nastąpiły wyłącznie na zarządzenie rektorów”.

Rektorzy stwierdzają, że skreślenie tych dokonano na podstawie rozporządzenia ministerstwa oświaty, a nie na zarządzenie rektorów. Rektorzy zwracają dalej uwagę, że okólnik ministerstwa o możliwości wniesienia opłat w przededniu końca roku akademickiego nie zgadza się z innymi postanowieniami rozporządzenia ministerstwa, gdyż ministerstwo ustanowiło wyraźne terminy prekluzyjne do wnoszenia opłat studenckich.

Nareszcie!

Ministerstwo skarbu wydało okólnik, regulujący sprawę ściągania drobnych zaległości podatkowych, by usunąć egzekwowanie groźbowych sum, których koszt ściągania niejednokrotnie przekracza należność.

Ministerstwo zarządziło, aby zaniechane zostały egzekucje należności poniżej 1 zł. Wszystkie zaległości poniżej 1 zł. doliczane są obecnie do wymiarów bieżących.

Rozpaczliwa demonstracja.

W Grodnie trwa od poniedziałku głódówka pracowników miejskich.

Wszyscy pracownicy przylgali się do tej rozpaczliwej demonstracji, która wywołała w całym mieście olbrzymie wrażenie.

Helena Miniszek
Radzica - Radomyska.

WSPOMNIENIE o ś.p. Oldze Staweckiej.

Poruczniku Wojsk Polskich,
SIOSTRZE ELIGJI SERAFITCE.

W r. 1921 otrzymałam list polecony z Bochni, pisany obcą mi, energiczną ręką, list przemiły dla mnie, jako dla autorki, taki, który rzuca kwiaty do duszy i promień słoneczny. Podpisany: Olga Stawecka, ppor. Wojsk Polskich. Podziękowałam jej z całego serca za słowa uznania i sympatii. Odrzucając, że nie będzie to jeden z listów otrzymywanych często, na które odpisze się raz, drugi, i na tem się kończy. Tu było coś innego. Zaczęła się między nami korespondencja ożywiona, wkrótce stała się dla nas drogą.

Olga Stawecka opisywała mi ze szczegółami ciekawe fakty ze swego życia. Dużo wiem z jej listów, resztę, czego ona nie wyznała o sobie, dowiedziałam się z artykułu w piśmie amerykańskim „Nowy Świat” w 1921 r., gdzie pisało o niej.

Wielkopostny list pasterski Biskupa Włocławskiego.

J. E. Ks. Biskup Karol Radowski, pasterz diecezji włocławskiej, ogłosił list pasterski w sprawie intronizacji N. Serca Jezusowego, akcji szczególnie ważnej, gdy się patrzy na to, co się dzieje w świecie, na zanik sprawiedliwości, miłości bliźniego, uczciwości.

W liście czytamy m. in.:
„W życiu prywatnym lekceważy się przykazania boskie i kościelne, a w życiu społecznym coraz większe rozluźnienie pojęć i obyczajów.”

„...lękami o przyszłość narodu ściera się serce katolickie, gdy się pomyśli, że nasze nowe prawo karne w niejednym wypadku nie będzie już ścierać strasznej zbrodni zabójstwa nienarodzonych jeszcze dzieciątek! A nad głowami społeczeństwa katolickiego wciąż jeszcze wisi z mora projektu nowego prawa małżeńskiego, które, zeświecządzając związek małżeński, w następstwie prowadzić musi do upadku spójności i świętości rodzinnego życia. A projekt ograniczenia spoczynku niedzielnego, z którym występują niektórzy, czyż to nie raczej projekt ograniczenia praw Bożych z taką powagą i majestatem ogłoszonych światu ze szczytów Synaj?”

„My katolicy, nie ze strachu przed karą czy więzieniem mamy się lękać obrazy Boskiej — nami niech powoduje bojaźń Boża i miłość ku Jezusowi, że nie będziemy gwałcić przykazań Jego. I tę właśnie miłość Bożą w sobie trzeba i wśród swoich coraz to więcej rozszerzać.”

Pragnę Wam wskazać na jeden ale za to ważny środek zbliżenia

Pogotowie japońskiej floty

Jak pisma donoszą, minister japońskiej marynarki Okada wydał polecenie oficerom i załogom japońskiej floty wojennej, by na każdy wypadek znajdowali się w pogotowiu.

się do Jezusa. Mam na myśli Dzieło poświęcenia rodzin Najśl. Sercu Jezusa. Jest to zaświecenie Boże, z nieba dane lekarstwo, na ciężką chorobę naszych czasów, na to zaświecenie życia, na usuwanie i wypędzanie Boga nawet od domowego ogniska; lekarstwo, które może uzdrowić chylące się do upadku życie rodzinne, przywrócić mu jego świętość i zachować je od zgnilizny i upodlenia.”

Żona Wilhelma w Berlinie.

Księżna Hermína, żona eks-cesarsza, opuściła Dorn i w towarzystwie swego sekretarza przybyła do Berlina.

Oficjalnie mówi się, iż celem przyjazdu małżonki Wilhelma jest urządzenie jakiejś wenty i antrofinnej w Berlinie. „Wtajemniczeni” utrzymują jednak, iż księżna Hermína będzie usiłowała niechybnie wejść w kontakt z Hitlerem, z kółkami nacjonalistycznymi, z arystokracją niemiecką, że zamierza urządzić u siebie „herbatkę”, podczas której dyskutowane będą niewątpliwie problemy polityczne, oraz ewentualność powrotu Hohenzollernów do władzy.

Zmiany w ryczałcie podatku obrotowego.

Ministerstwo skarbu przystąpiło do opracowania nowego rozporządzenia o poborze podatku obrotowego od drobnych płatników, t. zw. ryczałtu. System ten wywołał wielkie niezadowolenie w szerokich kołach płatników, dla których spodziewana ulga okazała się związanym ciężarem.

Zmiana dotyczyć ma głównie drobnego kupiectwa, dla którego ryczałt okazał się zgubny.

W Poznańskim...

„Kurier Poznański” pisał: W Krzywinu w niedzielę ub. odbyła się uroczystość oddania żłobu i rodzin Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Przeszło 500 osób przystąpiło do Stołu Pańskiego, poczem ka. dziekan Wesołowski wygłosił bardzo podniosłe kazanie. Akt ofiarowania się Najśw. Sercu Jezusowemu odmówił z dziećmi kierownik szkoły p. Bartoszewicz.

A u nas? W szkołach forsują się organizacje, których celem jest m. i. walka z religią.

Stan zdrowia eks-cesarsza jest podobno w tej chwili doskonały. Wilhelm codziennie wczesnym rankiem wychodzi z pałacu w Dorn i udaje się na rąbanie drzewa. Codziennie też podobno otrzymuje on liczne telegramy z rozmaitych stron świata, a przede wszystkim od nacjonalistów niemieckich, którzy nie przestają marzyć o jego powrocie do Berlina.

Estonja reorganizuje armię.

Rząd estoński nosi się z zamiarem reorganizacji armii. Jen. Tension, minister spraw wojskowych przedstawił już gabinetowi swój raport w tej kwestji. Między innymi ma być utworzony nowy urząd głównodowodzącego armii. Dla zbadania całokształtu reformy powołano specjalną komisję międzyministerjalną.

Nowy typ lokomotyw.

Na kolejach wprowadzono nowy typ lokomotyw do pośpiesznych pociągów towarowych. Lokomotywy, wyprodukowane przez fabrykę Chłanowską, wyposażone są w 6 par kół i mogą przy najwiękšej szybkości ciągnąć do 100 wagonów towarów o pełnym ładunku.

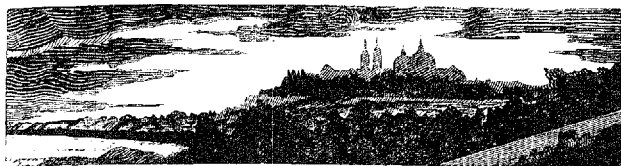
Jako 17-letnia dziewczyna, opuściła dom rodzinny w Bochni, z młodszym bratem swoim, udając się do Krakowa w r. 1914, gdzie w 1. Oddziale Strzelców wyruszyła na bój. Przebrana za chłopca i początkowo pod pseudonimem walczyła w szeregach jako pierwsza kobieta żołnierz polski. Pisała do mnie: „Zsiłszy na krwawą wyprawę za Ojczyznę, z pełną wiarą w Jej odrodzenie, czując skrzydła u ramion, marzenia dziecięce zrealizowały się, najgorętsze życzenia nierzeczywistione, jestem żołnierzem polskim i walczę za świętą Sprawę wolności naszej”.

Półtora roku była na froncie, poczem śmierć ojca, następnie brata, na polu walki, przynębiła ją bardzo, sama już wtedy została ranna. Po paromiesięcznym leczeniu się z rany ciężkiej, otrzymanej w piersi, rozpoczęła pracę etapową w N. K. N., poczem z rozkazem N. K. N. przydzielono ją w charakterze pielęgniarki do austriackich szpitali, gdzie zadaniem jej było czuwanie nad rannymi legionistami, a po rozwiązaniu Legionu ustawianie ucieczki tymże. W chwili gdy wybuchła walka o Lwów, pośpieszyła natychmiast w szeregi walczących bohaterów, zagrzewając do boju i dając przykład samozar-

parcia się i szybkiego opanowywania sytuacji. Odnosiła się tam niezwykłym męstwem, nie oszczędzając młodego życia, wraz z „Orłętami”, których krew popłynęła szczerym źródłem w tym wielkopomnym boju. Ją Bóg oszczędził. W służbie czynnej u Wschodnią Małopolskę, pozostawała do maja 1920 r. Za Lwów otrzymała kilka odznaczeń i nominację na podporucznika. Potem brała udział w tragicznym odrocie armji polskiej aż pod Warszawę. Za obronę Wilna otrzymała nowe odznaczenia: Krzyż Dywizji Litewsko-Białoruskiej i nominację na porucznika. W obronie Warszawy przed nawałą bolszewicką, walczyła rozpaczliwie na niebezpiecznych pozycjach, jako dowódca kompanji frontowej, zyskując wielkie uznanie zwierzchników wojskowych i kolegów. Była jedną z najmężniejszych bohaterów „Cuda Wisły”.

Nagrodzono ją Krzyżem Walecznych, Dyplomem odznaczonych i ofiarnych kobiet, potem otrzymała odznakę na wieniec słabą i medal pamiątkowy 1918-1921 r. Była komendantką Baony Ochotniczej Legji Kobiet w Warszawie, Lwowie i Stanisławowie. Brała czynny i bohaterki udział w 3-em Powstaniu Górnolaskim. Wszyst-

kie te szczegóły są już znane z różnych nekrologów o Zmarłej Poruczniku-Zakonnicy. Zawsze pełna energii, czynna, oddana gorącej miłości dla Ojczyzny. Miłość dla Polski prowadziła ją do niezmordowanego po trudach, mękach i bojach, w których dwa razy broczyła jej krew ofiarą. Cel swój w życiu widziała w pracy umiłowanej. Miłość ta kwitła w jej sercu kwiatem egzaltacji najpiękniejszym. Była zawsze skromna, zawsze sobie wymawiała, że za mało daje z siebie Ojczyźnie. Gdy wkrótce spadły na nią zwątpienia, gdy z przetrzymaniem ujrzała, że jej ideały, w jakie wierzyła święcie i jakie pragnęła widzieć dokoła, zaciemniały się i giną, cierpiała bardzo duchowo. Jej listy z tego okresu są dla mnie najdroższe, bo najwięcej może odzwierciedlać jej duszę i serce. Ruina jej ideałów, pogratiała ją w niezmierlną goręć, zabijając wiarę we wszystko, co było dla niej idealniejsze. Widziała mgły opadające na świetlaną drogę jej marzeń o Ojczyźnie. Długo, bardzo długo, doznawała zawodów boleśnych na ludziach, których cześć, wielbiła, stawiając sobie ich za wzór, nawet milowała jako ideałów, w swoim przekonaniu.
(Dok. nast.)



KRONIKA MIEJSKA PŁOCKA

KALENDARZYK

Dziś czwartek 23 lutego — Romany p.
Jutro, piątek 24 lutego — Macieja ap.

Dyżury lekarskie

Czwartek, 23 lutego — dr. Surzeć.
Liputka 5.

Dyżury aptek

Czwartek, 23 lutego — Betteley. Kolej-
na nr. 1.

Biblioteki

Biblioteka Parafialna i Czytelnia (Dobrzyń-
ska 5) otwarta jest codziennie od godz. 5
do 7 popołudniu oprócz niedziel i świąt.

Muzeum Mazowsza Płockiego

Dział Historyczno-Kulturalny
(Kolej Kanoniczny 8) otwarty we wtorek,
piątek i niedziele, od godz. 11 do 13.

Dział Przyrodniczo-Ludoznawczy

(Kolej Kanoniczny 2 „Pod Opatrznością”) ot-
warty w poniedziałki od godz. 9.30 do
11.30 w środy od 8-10, w niedziele od
12-13.

Teatr Miejski

wystawia dziś i jutro o godz. 8 min. 15
wiosłom porządku ostatni i po cenach po-
pularnych farsę „Prokurator w spodniach”.
W sobotę o godz. 8 min. 15 wieczorem
premiera sztuki adw. Maynara „Dziw-
czyna z winiarni”.

Kino „Nowości”

w świetle dziś i dni następujących „Ho-
tel Studentów”.

Temperatura

w dniu wczorajszym o godz. 5 rano — 6°.
o godz. 12 — 6°, o godz. 18 — 6°.

Wiadomości potoczne

○ Odczyt dla inteligencji.
W dniu dzisiejszym (czwartek 23
bm.) odczyt dla inteligencji w sali
Akcji Katolickiej wygłosi dyrektor
Diecezjalnego Instytutu Akcji Kat.,
ks. dr. Czesław Kaczmarek.

Temat odczytu: „Świat bez
duszy”.

○ Lokal Zrzeszenia Rze-
mieśników Chłopców. Zrze-
szenie Rzemieśników Chłopców
w Płocku uruchamia w najbliższych
dniach swój sekretariat we włas-
nym lokalu. Lokal ten mieści się
w domu Nr 15 przy ul. Grodzkiej.

○ Wystawa obrazów orien-
talnych. Znanymi artystami-malarz,
Aleksander Laszenko, po szeregu
wystaw zagranicą pragnie dać po-
znać swe prace w kraju.

W Płocku wystawa jego obra-
zów orientalnych, malowanych w
Egipcie, Algierze, Tunisie, i Ma-
roko, odbędzie się w dniach od
25 lutego do 5 marca br. w sa-
lach Rezerwu Obywatelskiej przy
ul. Kolejowej Nr 20.

Wystawa będzie otwarta co-
dziennie w godzinach od 10 ej do
8 ej wieczorem.

○ Do P. T. Prenumerato-
rów „Głosu Mazowieckiego”.
Dochodzą nas skargi, że w niektó-
rych miejscowościach „Głos Mazo-
wiecki” prenumeratory nasi otrzy-
mują nieregularnie, a niektórych
numerów zupełnie nie otrzymują.
We wszelkich takich wypadkach
prosimy reklamować na pocście
i nam o tem donosić.

○ Zmiany personalne w
P. W. W. F. Dotychczasowy Kom-
endant Obwodowy P. W. i W. F.
w Płocku, por. Tadeusz Schölen-
berger, opuścił zajmowane stanowis-
ko, na które został wyznaczony
rotn. Danowski.

Komendant powiatowy P. W.
i W. F. w Sierpcu, por. Jan Płosso,
został przeniesiony do pułku, a na-
stępcą jego mianowany został por.
Henryk Konstantynowicz.

○ Wieczornica taneczna
S. M. P. M. Koło Sportowe Sto-
warzyszenia Młodzieży Polskiej
w Płocku organizuje w ostatnią
sobotę tegorocznego karnawału,
25 bm., wieczornicę taneczną w sa-
li Stowarzyszenia Robotników Chre-
ścijańskich przy ul. Misionarskiej 10.
Początek o godz. 8 wieczorem.
Bufet własny. Wstęp za okazaniem
zaproszenia.

○ Uważać na dzieci. Ośmio-
letnia Janina Szczepańska (Aleje
Kilińskiego 7), bawiąc się na szosie,
dostała się pod przejeżdżającą
formankę Romana Pawlaka, miesz-
kańca wsi Mijaków, gm. Miszewo-
Murowane. Na szczęście potłucze-
nia okazały się lekkie.

Ojciec malej poskarżył się na
Pawlaka w komisariacie policji.
Bezprzecnie jadący wozelem był
winien w wielkim stopniu.
Ale czyż rodzice malej Janiny
nie powinni się również naderżyć
w pierś i przyznać, że dziecka nie
pilnowali?

○ Za opilstwo pociągnięto
do odpowiedzialności Stanisława
Wojskiego (Sienkiewicza 42).

○ Kombinator. Policja spi-
sała protokół na Nikodema Flaka
w Radziwiu za bicie wieprzy w
rzeźni pod cudzym nazwiskiem
w celu uniknięcia podatku obroto-
wego.

Kombinują ludziska jak mogą.

Roczny dorobek organizacyjny Zw. Prac. Domowych w Płocku.

W niedzielę ub. odbyło się
w Płocku walne zebranie Związ-
ku Pracownic Domowych.

Na zebranie przybyło prze-
aż 100 członków i spore grono
gości. Do przedyskutowania
przebieg: rezydentów Płocka, W. Mi-
lewska i K. Kamińska. Sekretar-
zowała p. Fr. Stelmachowicz.
Przewodnił ks. prał. Modzelewski.

Po przyjęciu protokołu spra-
wozdanie kasowe złożyła prze-
wodnicząca Związku p. Detrówna,
a z działalności zarządu p.
kierownicza Maria Zagławska.
Sprawozdanie z Komisji Rewi-
zyjnej złożył ks. prał. Modze-
lewski. Zarządowi udzielono ab-
solutorium z podziękowaniem za
pracę.

W rezultacie wyborów nowo-
go zarządu wybrano zostali pp.
B. Nowakowska, Z. Jóźwiakowa,
St. Krystalkówna, A. Skrzyp-
kówna, M. Gzowska, M. Kolkowa

Z walnego zgromadzenia Polskiego Czerwonego Krzyża w Płocku

Jak już donieśliśmy w numerze
wczorajszym „Głosu”, we wtorek
ubiegły odbyło się doroczne walne
zgromadzenie członków Oddziału
Płockiego Polskiego Czerwonego
Krzyża. Kierował obradami p. prok.
Balcerzyk, za stołem przewodniczący
zasiedli pp. dr. Macieja i dyr. Ma-
ciejowski, jako asesory, oraz p.
Ostrowski, jako sekretarz. W ze-
braniu wziął udział delegat Zarzą-
du wojewódzkiego P.C.K. p. insp.
Knapiński.

Zebranie przeciągnęło się do
godz. w pół do pierwszej w nocy.

Po odczytaniu protokołu z ostat-
niego walnego zgromadzenia za-
brał głos p. mjr. Ossowski, który
złożył sprawozdanie z działalności
Zarządu w r. 1932.

Oddział Płocki liczy 16 człon-
ków dożywotnich i 346 rzeczywi-
stych. Kół P. C. K. nie posiada,
są zaś 2 kół młodzieżowe: przy
gimnazjum im. Reginy Żółkiew-
skiej i przy szkole powszechnej
przy ul. Dobrzyńskiej. Zarząd od-
był w roku ubiegłym 6 posiedzeń.
Oddział utrzymuje płatnego sekre-
tarza (300 zł. rocznie). Biuro Od-
działu (w referacie inwalidzkim
Starostwa) otwarte jest codziennie
w godz. 9-15.

Organizowany przez Oddział
kurs dla siostr pogotowia sanitar-
nego w marcu r. ub. z powodu
braku kandydatek nie odbył się.
W czerwcu ub. roku odbył się pro-
pagandowy kurs ratownictwa prze-
ciwzawozowego. Ukończyło go 56
osób. Sprawozdanie kasowe zam-
knięto sumą 12.769 zł. 12 gr. po
stronie dochodów i 10.295 zł. 66 gr.
po stronie wydatków. Pozostało w
kasie 2.473 zł. 46 gr.

Największe pozycje w rozcho-
dach stanowią: subsydium na ko-
lonie letnie dla dzieci (2.000 zł.),
kuracja w Rudce ucznia gimn. Ja-
gielży (400 zł.), kupno 200 koszu-

Wachlarz pamiątkowy zo-
stawiony został w Tow. Wioślar-
skim na zabawie dn. 11 lutego
br. Osobę która znalazła uprasza
się o zwrot pod adresem: Piekar-
ska Nr 5 m. 3.

lek dla dzieci szkół powszechnych
(200 zł.), zakup punktu sanitarnego,
punktu odzieżowego, samochodu sa-
nitarnego (spłacono dotąd 5 tysią-
cy złotych).

Po odczytaniu protokołu Ko-
misji Rewizyjnej w dyskusji nad
sprawozdaniem zabrał głos szereg
osób. Wniosek o absolutorium dla
Zarządu przyjęto bez przeciwn.

Następnie p. major Ossowski
przedstawił program pracy na rok
bieżący. Główne punkty tego pro-
gramu: szkolenie siostr pogotowia
sanitarnego, szkolenie drużyn sani-
tarnych, niższej służby sanitarnej,
pogotowia drogowego, wreszcie po-
większenie zasobów materiałowych.
Na wniosek prof. Kuleszy do pro-
gramu prac Oddziału wstawiono
następujące punkty: szkolenie mło-
dzieży, kursy ratownictwa indy-
widualnego i akcję w kierunku o-
światowania kolonii letnich dla dzieci.

Prof. Liszewski zwrócił uwagę
na nikły udział inteligencji w dru-
żynach ratowniczych. Mówca do-
maga się lepszego doboru ludzi na
kursach sanitarnych, lepszego loka-
la, wreszcie liczniejszego sprzętu
przeciwwozowego dla uczestników
kursu.

Dłuższą dyskusję wywołał pre-
liminarny budżetowy na rok 1933,
przedstawiony przez Zarząd.

Szereg mówców wystąpił w tym
punkcie, mimo uchwalonego po-
przednio absolutorium, z zarzutami
pod adresem członków Zarządu.
Były to w wielu wypadkach nie-
śmaczne, osobiste animozje, nace-
chowane brakiem choćby najele-
mentarniejszych form kulturalnych.

Po licznych starciach między
poszczególnymi członkami zebrania
uchwalono budżet z sumą przeszło
13 tysięcy zł. po stronie wydatków.
Deficyt w sumie 6550 zł. postano-
wiono większością głosów wyrów-
nać przez niezapłacenie Zarządowi
Okręgowemu P. C. K. należnych
mu sum.

Na wniosek p. Brzosko, mimo
sprzeciwu dużej części sali i wbrew
statutowi, postanowiono zmie-
nić całkowicie skład Zarządu i powię-
szyć liczbę jego członków do
20 osób.

Zarząd wybrany został oczywi-
ście w takim składzie, jaki chciała
mieć zmobilizowana na czas zebrania
grupa urzędników państwowych,
straży więziennej...

Czy taki obrót rzeczy wyjdzie
na dobre samej instytucji Czerw-
onego Krzyża, okaże bezspornie
przyszłość.

RADJO.

23 lutego.

WARSZAWA. 11.57 Sygnał czasu
i hejnał. 12.10 Płyty. 12.35 Konc. z Filar.
12.55 Płyty. 13.35 Przegląd orkiestr
kościelnych. 13.50 Płyty. 14.35 Lektura
francuskiego. 14.40 „Statystyk we wro-
tów ciała ludzkiego”. 17.00 Płyty. 17.40.
Odczyt. 17.55 Program na piątek. 18.00
Odczyt dla maturalistów. 18.20 Wiedeń-
ski biuletyn. 18.25 Mus. lekka. 19.30 Ko-
redans lit. 19.50 Studia o rocznie Teatr
Wielkiego w Warszawie. 20.10 Trzeci
z teatru Wielkiego w Warszawie. Opie-
ka „Cyrułki Świątki” G. Roszalego. 21.45
Na widnokręgu.

Popierajcie L. O. P. P.

W Sklepie Białym Spółd. Stow. Społ. „ZGODA”
w Płocku, ul. Sienkiewicza 12
urządzamy

BIAŁY TYDZIEŃ

od 10 lutego.

„ŻYRARDÓW”.

Tow. Zakł. Żyrard.

Polecamy wielki wybór artykułów białych, bielizny domowej, bielizny stołowej, chustek do nosa, płócien bawełnianych, lnianych po cenach bardzo korzystnych.

Z MAZOWSZA PŁOCKIEGO

SIBRPC (koresp. własna).

Nuncjusz Apostolski parafianom sierpskim. Jako odpowiedź na hołdowniczą depeszę, wysłaną Ojcu św. przez parafian Sierpskich w dniu 11 rocznicy Papieża Piusa XI, Nuncjatura Apostolska w Warszawie pod datą 18 lutego b. r., przysłała na ręce ks. prałata M. Okólskiego pismo następującej treści:

„Życzenia i uczucia Wasze, podane w depeszy, przesłałem Ojcu świętemu. Będąc wyrazicielem Jego wdzięczności, błogosławieństwa imienia Ojca świętego Tobie, oraz wszystkim wiernym ukochanej parafii Sierpskiej. Nuncjusz Apostolski F. Marmaggi”.

BIBLINO, pow. płocki.

Sidlarze... od pewnego czasu na okolicznych polach natrafiano na sidła, zastawiane na zające. Powiadomiona o tem policja wszczęła obserwację.

Onegdaj ujęto trzech „sidlarzy”. Są nimi: Stanisław Głowacki i Czesław Głowacki z Wykoma gm. Bielino i Edward Nass ze wsi Budy Barcikowskie, gm. Miszewo Murawne. Policja spisała im protokół. Spółka ich niewątpliwie kara.

CEKANÓW, pow. płocki.

Niepoprawny złodziej. Janowi Czylewskiemu w Cekanowie skradł nieznaną sprawca 3 i pół metra koniczyzny. Poszkodowany doniósł o tem policji.

W rezultacie dochodzenia okazało się, że kradzież dokonał niejaki Wincenty Przybyliński, karany już kilkakrotnie za kradzież więzieniem.

Ford kupuje skarby d sji chińskiej?

Pr. donosi z Peninu, że olbrzymie skarby byłej dynastji chińskiej, szacowane na 20 milionów dolarów, przewieziono zostały do Szanghaju i Nankinu, gdzie sprzedane będą przedstawicielom Forda i Rockefellera. Wśród skarbów tych znajdują się bezcenne rzeźby, obrazy, porcelana itp.

Jedna głoska stanowi nazwisko.

Najkrótsze nazwisko znane dotychczas, ma w Warszawie szewc — Piotr N. Jego ojciec i dziadek tak samo się nazywali. Brat zmienił nazwisko na En. Dotychczas najkrótsze nazwisko miał Szwed: Hans Aa.

WYSZOGRÓD.

Kurokradzi w rękach policji. We wsi Starzeń gm. Rębowo pow. płockiego dokonano znacznej kradzieży kur. Skradzione kury przyniesły do Wyszogrodu, by je tu spieniężyć. Nie udało im się jednak. Wpadli w ręce policji. Są to Konstanty Fleger, Henryk Zukowski i Henryk Karłowicz — wszyscy ze wsi Wólka Podgórska.

Kino-Teatr „NOWOŚĆ”



„Hotel Studentów”

Głosy prasy warszawskiej o tym filmie: KURIER WARSZAWSKI. Nr. 278.

Prześliczny, kłopotliwy życiem i szczerością film z życia studentów paryskich... Akcja toczy się w „Quartier Latin”, gdzie hotele i pensjonaty wypełnia młodzież buntownicza, wesela, burzawa, skóra do wybraków, gdzie sprawy sercowe, bardzo lekko traktowane, nierzadko prowadzą do dramatycznych powikłań... Film wyróżnia się dostatek zarówno treścią, jak i wykonaniem... Największą jednak zaletą filmu jest obsada...

GAZETA POLSKA. Nr. 277.

Obraz ma wiele werty. Świeżości, bezpośredniości wyrazu... Gra artystów odznacza się godną zazdrości i podziwu swobodą... Na podkreślenie zasługują jeszcze zdjęcia pleneru... Całość mila i w dobrym stylu.

ROBOTNIK. Nr. 350.

Film roboty tak dobrego reżysera. Jakim jest Turieński, zły być nie może... „Hotel studentów” posiada duże walory... Akcja toczy się w lśniących dzielnicach Paryża i obfituje w cały szereg szczegółów z życia studentów, które przypominają kęśdem miłe czasy młodości.

Początek seansów o g. 7 i 9 w.

Echa strasznej katastrofy w Szanghaju.

Dotąd jest przeszło 150 zabitych i 200 rannych.

Jak donoszą z Szanghaju, liczba zabitych w strasznej katastrofie wybuchu w fabryce wyrobów gumowych wzrosła do przeszło 150 osób. Przypuszcza się jednak, że ofiar śmiertelnych jest jeszcze więcej. Wielu zabitych nie zdolano dotąd odnaleźć pod gruzami. Liczba rannych dochodzi do 200. Kilkadziesiąt z nich odniosło bardzo ciężkie obrażenia, a wielu z nich walczy ze śmiercią.

Z Puszczy Kurpiowskiej.

Romuald II.

Charakter ludu kurpiowskiego.

Jako przykład uporu kurpiowskiego przytoczę jeden zabawny epizod z przed trzydziestu lat. W pewnej parafii w okolicach Myszyńca istniał małeńki drewniany kościółek, nie mogący pomieścić nawet połowy parafjan. Należało zbudować nowy kościół. Lecz próżne były wysiłki proboszcza. Na wszystkie jego argumenty parafianie pozostali głuchymi: gdy ich zachęcał i przekonywał o konieczności budowy, spoglądali tylko po sobie i znacząco mrugali oczami. Gdy zostali sami, podtrzymywali się w uporze jednym, jedynym argumentem: „drapnij jeno, a on ci zgoni do czwartego pokolenia”. To „drapnij” — oznacza: podpisz uchwałę. Albowiem do zbudowania kościoła konieczna jest uchwała parafjan na piśmie. — Widząc, że ani namowy ani perswazje nic nie pomagają, proboszcz zażył fortele. Pewnej niedzieli po kazaniu wrócił się do parafjan z następującą mniej więcej przemową: Chciał budować kościół w tutejszej parafii napotykać tak wielkie trudności, zapewniam was jednak, że kościół zostanie w niedługim czasie zbudowany. Zapytacie: w jaki to sposób? W bardzo prosty: kościół zbudują tutejsze parafjanki, od chłopów nie chcą ani grosza. Zwracam się więc do was, zacne i bogobojne niewiasty chrześcijańskie, z taką oto prośbą: złóżcie dobrowolną ofiarę na świątynię Pańską, a ja bez uchwały, bez podpisów zbuduję kościół. Ale może zapytasz, cnotliwa niewiasto: a skąd ja wezmę pieniądze? Odpowiem ci tak: robiłaś swojemu chłopu trzy koszule na rok, zrób mu jedną, a dwie sprzedaj; robiłaś mu jedną parę spodni na rok, zrób mu na dwa lata jedną, a tę drugą sprzedaj. Pieniądze stąd uzyskane przyniesiesz na ofiarę. Z tych ofiarnych groszków powstanie nowa świątynia.

Słowa te tak się spodobały Kurpiankom, że już w kościele przemieniały radością i kiwały głowami z zadowoleniem, a gdy wyszły

z kościoła, pokazywały palcami mężczyźni i mówiły z uniesieniem: „A widzisz, chłopcy, że proboszcz bez was się obejędzie, bo my zbudujemy kościół”. — Po skończeniu nabożeństwa ksiądz wrócił na plebanję, kobiety rozeszły się do domów, natomiast mężczyźni pozostali wszyscy przed kościołem i rozdali prawie do wieczora. Pod wieczór wystali delegatów na plebanję i oświadczyli, co następuje: „Ojciec, dlaczego nas tak pokrzywdził? Od początku świata jeszcze nikt nas nie pohańbił. Jakoś to teraz baby mają budować kościół? Nie, to nie może być, bo one jużby nas za nic nie miały do końca świata. My zbudujemy kościół...” I zbudowali w ciągu dwóch lat jeden z najpiękniejszych kościołów na Puszczy.

(d. c. o.)

Nierad.

Katastrofalne burze i śnieżyce w Hiszpanji.

Według doniesienia „Journala” z Madrytu, w czasie ostatnich burz na zachodnim wybrzeżu Hiszpanji zatonał 400 tonn liczący parowiec, pochodzący z Bilbao, z 11 ludźmi załogi. Oprócz parowca utonęła barka motorowa z 2 ludźmi.

Pismo donosi dalej o gwałtownych burzach śnieżnych w Hiszpanji, które spowodowały zasypanie szeregu pociągów.

Ofiary zamachu Zangary.

Stan zdrowia burmistrza miasta Chicago, Czermaka, oraz pani Gill uległ znacznej poprawie. Gdyby jednak w stanie zdrowia któregoś z ofiar zamachu nastąpiło pogorszenie i gdyby burmistrz Czermak lub pani Gill umarli, Zangara stanąłby, pomimo zapadłego już wyroku, skazującego go na 30 lat więzienia, ponownie przed sądem, odpowiadając już w tym przypadku nie za usiłowanie zabójstwa, lecz za zabójstwo.

Amatorzy koniny w Polsce

Zgóry zaznaczyć trzeba, że liczba amatorów koniny w Polsce maleje. W r. 1928 dokonano uboju 18.917 koni, a w roku 1931 tylko 14.736 koni. Rekord był województwo łowickie, gdzie dokonano uboju 5411 koni. Warszawa spożyła 1485 konie. Jak w tem świetle wyglądają stołeczne garkuchnie i jadalnie?

Wzrasta natomiast apetyt na wleprzowaną. Ubój bowiem trzydziestu chlewni wzrósł w Polsce z 4 milionów sztuk na 5 milionów w ciągu trzech lat.

CENY OGŁOSZEŃ: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 gr., w tekście 30 groszy, na stronie ostatniej 15 groszy, w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najniższe ogłoszenie 1 zł. Nekrologi od wiersza 20 groszy. Prenumerata miesięczna 2.50 zł. Numer pojedynczy 10 gr. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Niemir w Płocku.

Wydawca: Ks. Prałat Ludwik Wilkoński.

Odbito w drukarni f. „B-ata Detrychowca” w Płocku.